



BIULETYN

CZYTELI
REGIONU
506
Solidarność

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

3.02.2001 r.

Z REGIONU



» Nasi z gością na IX WZDR Regionu Świętokrzyskiego – 27.01.2001 r.

W ubiegłą sobotę (27.01.) w Trzuskawicy k. Kielc odbyło się IX Walne Zebranie Delegatów Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność”. Zarząd Regionu Ziemia Radomska do udziału w tym spotkaniu wytypował jako swych przedstawicieli Jadwigę Poźniak i Zbigniewa Cebulę. Obrady trwały ponad 7 godzin.

To właśnie Zbigniew Cebula został zaproszony przez organizatorów IX WZDR RŚ o zabranie głosu. Wręczył on też przewodniczącemu Waldemarowi Bartoszowi, w uznaniu dla jego działalności związkowej, okolicznościowy medal wybity z okazji XX-lecia „S” w ZM „Łucznik” S.A.

» INTERWENCJE

Z prac komisji Interwencji ZR

Jan Kupiec uczestniczył jako pełnomocnik:

25.01.2001 r. w rozprawie przed Sądem Pracy w Radomiu jako pełnomocnik byłej pracownicy ZPOZ „Przychodnie Radomskie”. ZPOZ wystąpił bowiem do sądu o zwrot wypłaconej odprawy pieniężnej w związku z rozwiązaniem stosunku pracy na skutek likwidacji tegoż zakładu. Roszczenie byłego pracodawcy jest moim zdaniem niezrozumiałe – powiedział nam Jan Kupiec. – Przesłanki, które wystąpiły w tej sprawie nie dają podstaw do zwrotu wypłaconej odprawy w świetle aktualnie obowiązującego prawa. Nie mniej jednak na ostateczne zakończenie sprawy musimy poczekać do czasu rozstrzygnięcia jej przez sąd.

Sprawa została odroczone do 4.04.2001 r.

30.01.2001 r. - w rozprawie przed Sądem Pra-

cy w Radomiu przeciwko dyrektorowi Publicznej Szkoły Podstawowej nr 44 w Radomiu o wypłatę odszkodowania dla pracownika. Była to trzecia z kolei rozprawa, ostatecznie zakończona w sądzie I instancji. Ogłoszenie wyroku 9.02.2001 r.

31.01.2001 r. - w rozprawie przed Sądem Pracy w Radomiu jako pełnomocnik pracownicy Zakładu Transportu Zbiorowego w Radomiu przeciwko temu zakładowi o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne. Rozprawa odroczone do 28.03.2001 r.

Gołębim lotem koszącym

Detronizacja wójta Adama Włodarczyka!!!

W jednym z poprzednich numerów "biuletynu" w naszej rubryce, dotyczącej mniej poważnych lub idiozynnych przejawów polskiej rzeczywistości, ogłosiliśmy, że kandydatem na autora cytatu roku jest wójt Radomia Adam Włodarczyk, eks-sekretarz ds. propagandy KW PZPR, za zdanie "A czy tam pracowali durnie?", wygłoszone w odpowiedzi na pytanie dziennikarza dlaczego stanowiska w spółkach miejskich objęło ostatnimi czasy kilku byłych funkcjonariuszy KW.

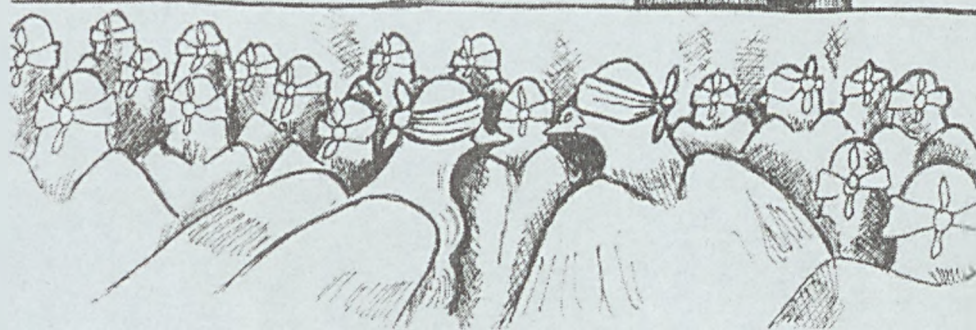
Tymczasem wójta Włodarczyk po niespełna dwóch tygodniach został zdeponizowany w naszym konkursie przez swego partyjnego kolegę senatora SLD Zbigniewa Gołąbka.

Okazuje się bowiem, że senator Zbigniew Gołąbek jeździ na urodziny do Edwarda Gierka. Niby nic wielkiego, gdyby nie to, iż postanowił podzielić się swoimi refleksjami na temat tej imprezki z szerszą publicznością. Napisał więc list, który przesłał do redakcji radomskiego wydania "Gazety Wyborczej" w celu opublikowania. I tu rzecz cała się zaczyna...

List ten jest tak śmieszny, że aż straszny. Ale niezamierzony, mimowolny dowcip to specjalność senatora Gołąbka już od lat. Obserwujemy go bowiem i słuchamy pilnie od czasów, gdy był wojewodą radomskim. Atrakcją sezonu były wówczas dla dziennikarzy jego konferencje prasowe. Był wtedy chy-

TOWARZYSZE!!!

POMOŻECIE?



➤ ba działaczem politycznym (bo chyba nie można go nazwać politykiem - to brzmi zbyt poważnie), którego słowa dziennikarze notowali najdokładniej. Dlaczego? Otóż zawsze wypsnęło mu się przypadkiem jakieś zdanie, którego nie wymyśliłby nawet najzdolniejszy satyryk. Były to prawdziwe perły humo-

ru. Najlepszym cytatem z tamtych czasów, jest ten na temat jak poznał swą obecną małżonkę. Historię tę opowiedział właśnie na jednej z konferencji prasowych, znienacka ku kompletnemu zaskoczeniu wszystkich obecnych i zupełnie bez związku z omawianym na niej tematem. Historyjka ta brzmiała tak: "Było to w czasie zawodów strażackich [Zbigniew Gołąbek jest strażakiem-ochotnikiem - przyp. Redakcji]. Ja stałem przy motopompie, a ona pracowała w referacie przeciwpożarowym w gminie". Dodajmy do tego, że senator Gołąbek jest człowiekiem ze wszech miar przyjaznym ludziom i środowisku, uczynnym i nieszkodliwym.

Tamte dobre czasy konferencji prasowych niestety się skończyły. Senator Gołąbek jakoś przycichł, mało publicznie mówi - w telewizji go nie pokazują. Milczenie widać doskwiera senatorowi, gdyż postanowił wysłać do gazety list. Dzięki temu można się znowu za darmo pośmiać!

Początek tego pisma jest niewinny. Ot, takie przypomnienie, iż z dawna przez nas nie widziany i nie słyszany towarzysz Gierek skończył 7 stycznia 88 lat. Że o jego urodzinach pamiętają zawsze tacy wypróbowani przyjaciele jak Aleksander Kwaśniewski i Leszek Miller. Towarzysz Gierek wg. towarzysza Gołąbka jest przy tym zupełnie sprawny umysłowo, choć narzeka na pylicę. Narzeka też na to, że dostaje teraz tylko emeryturę górniczą z francuskiej kopalni, mieszka we własnym domu jednorodzinnym (choć dach wymaga remontu), a zamiast limuzyny jeździ używaną ładą. No tak, bo przecież skrzywdzono go strasznie odbierając bogactwa i przywileje I sekretarza PZPR. Ciekawe jest natomiast to, jak się ma owa "skromna" zagraniczna emerytura do emerytur rówieśników tow. Gierka, tyle że nie francuskich, ale polskich.

Po tym wstępie senator Gołąbek uderza mocno, och, jak mocno! "Zawsze pyta [Edward Gierek - przyp. red.] o losy inwestycji swej epoki - pyta czy ludzie tam jeszcze pracują oraz czy to już sprzedali. [...] Pyta, czy aby się nie obrażają na Jego drogi, choćby tę

KOMUNIKAT

Radom 1.02.2001 r

**Regionalna Komisja Rewizyjna
NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
ul. Traugutta 52
26-600 Radom**

Ze względu na nieprawidłowości w księgowaniu dokumentów finansowych lub ich braku w Zarządzie Regionu, prosimy wszystkie Komisje Zakładowe, które dokonywały w latach 1998, 1999 i 2000 r. jakichkolwiek **wpłat gotówkowych w kasie** Zarządu Regionu (np. składki, za kalendarze, za prasę, za szkolenia, na siedzibę i inne) o natychmiastowe **przesłanie kserokopii dowodów wpłat** na adres RKR.

Sprawę prosimy traktować jako bardzo ważną i pilną.

[5 podpisów]



➤ z Warszawy na Śląsk, na Dworzec Centralny i Zamek Królewski w Warszawie, na kopalnie, huty, elektrownie, magistrale kolejowe, szpitale, teatry, przemysł zbrojeniowy i skórzaný, rolnictwo, gospodarstwa specjalistyczne, szkolnictwo, emerytury i renty rolnicze oraz tanie kredyty - pyta i milczy [...] Najbardziej ubolewa nad bezrobociem".

Uff, lepiej gdyby zamilkł i senator Gołąbek. No, bo co można zrobić z taką zbitką propagandy sukcesu i zwyczajnej bezczelności. W przypadku senatora Gołąbka jest to oczywiście bezczelność niezamierzona i wynika zapewne z wrodzonej poczciwości oraz bystrości umysłu.

Na czym polega ta bezczelność? Bo drogi, huty, szkoły nigdy do towarzysza Gierka nie należały. One należą i należeć będą do obywateli, bo ich pracą, wyrzeczeniami i kosztem powstawały. Kto przy tym pamięta, iż inwestycje Gierka bywały źle skalkulowane (olbrzymie koszty przy kiepskim zysku), niewłaściwie ulokowane, niedokończone?

Gospodarstwa specjalistyczne? Kto pamięta owe olbrzymie chlewnie i obory, których nie było czym zapęłnić? Dopiero gdy przyjeżdżał tak ktoś z KC PZPR, zazwyczaj z "niezapowiedzianą wizytą", to tzw. "gospodarze terenu" pospiesznie ściągali od okolicznych rolników zwierzęta, by telewizja miała co filmować. Po przecięciu wstęgi i obejrzeniu wszystkiego "gospodarskim okiem" tow. Gierka, zwierzęta odwożono do właścicieli.

Kto pamięta te inwestycje oddawane zawsze "przed terminem", przy okazji komunistycznych rocznic (22 lipca, 1 maja itp.), na chwałę socjalizmu? A że potem, po oficjalnej ceremonii trzeba było wszystko poprawiać, remontować, bo ekipy budowlane sknociły wszystko dokumentnie. Cóż...to były koszty budowania socjalizmu właśnie. Kto tego nie pamięta, to mieszkał chyba na Księżycu, a nie np. na radomskim Ustrońcu.

Brak bezrobocia? W socjalizmie bezrobocia "ustawowo nie" było, bo ideologia na to nie zezwalała. Prowadzono politykę planowych przerostów zatrudnienia. Powodowało to sytuację, że zakład, który w kapitalizmie zatrudniałby 2000 pracowników, w PRL-u zatrudniał ich 10000. Nie ważne były koszty produkcji, kulała jakość, wytwarzano często w myśl zasady "byle szybko, byle jak", bo wygłodzony rynek chłonał wszystko -

nawet oczywiste buble. Skutek jest teraz jeden - gdy trzeba stosować mechanizmy rynkowe - zwolnienia, redukcje zatrudnienia itp. A czy ktoś pamięta o kartkach na artykuły spożywcze i przemysłowe?

Za gierkowskie inwestycje rachunki płacimy do dziś. Gierek nie tylko dawał tanie kredyty, ale i tanie kredyty zaciągał - ale za granicą. Pieniądze te marnowano lub wydawano na "konsumpcję", by zapęłnić puste półki i "nagie haki". Często narzekamy na to, że budżet państwa nie może pokryć wydatków, że nie ma na ochronę zdrowia, edukację, drogi, podwyżki emerytur i rent itp. A to zasługa Gierka i jego ekipy także! Tak zwane media publiczne są tak skomunizowane, że skrzętnie pomijają milczeniem informacje, iż musimy spłacać długi zaciągnięte przez ekipy rządowe z PZPR. I są to sumy ogromne. Jak podał pod koniec 2000 r. Minister Finansów każdego dnia spłacamy ok. 8 milionów dolarów!

Po tych propagandowych "kawałkach" senator Gołąbek przechodzi w swoim liście do wyrazów uwielbienia, które im bliżej końca listu, tym stają się coraz bardziej niesmaczne - przechodzą w czołobitność i bałwochwalstwo. Zacytujmy: "...bardzo liczę na to, że będę mógł znowu przyjechać i rozmawiać z jednym z Wielkich Polaków, który oddał Polsce wszystko, a Ona pozwoliła kupić mu niedograny dom z aktualnie koniecznym remontem dachu, używany wózek inwalidzki i kilkunastoletnią ładę [...] Bo jest Wielki - tak wielki, że już nawet nie pyta o tych, którzy go internowali w trudniejszych warunkach od działaczy prawicy".

Właściwie czegoś takiego nie powinno się komentować. Ale spróbujmy. Mój ulubiony bohater z czeskiego serialu medycznego pt. "Szpital na peryferiach" dr. Strosz Mayer mawiał; "Gdyby głupota miała skrzydła to latałaby pani jak gołąbica."

A co, kiedy ktoś jest od urodzenia senatorem Gołąbkim???

Niektórym jak widać pozostaje już tylko lot koszący. Co to takiego, wie każdy miłośnik lotnictwa. Lata się bardzo nisko, rzec by można "przyziemnie". A jak ktoś lata nisko, to i takie ma horyzonty myślowe. "Takie widzi świata koło, jakie tępyimi zakreśla oczy" - jak pisał Adam Mickiewicz.

Senator Gołąbek za obiekt uwielbienia obrał sobie "Wielkiego" Edwarda Gierka. Cóż, starożytni mawiali, iż "o gustach się nie dyskutuje". Każdy

➤ ma takiego idola, bohatera, na jakiego zasługuje lub do jakiego dorósł. Komu więc bardziej współczuć? Gierkowi czy Gołąbkowi?

Bardzo chciałbym wiedzieć co i ile to rzekomo "oddał Polsce" towarzysz Gierek. Co takiego zrobił oprócz sprawowania władzy zagarniętej w latach 40-tych przez PPR dzięki sowieckim bagnetom, że mamy mu być aż tak wdzięczni? Co zrobił uczciwego w życiu, że tak jak inni aparaczczyki z PZPR żył w PRL w luksusie (oczywiście porównując to z sytuacją bytową przeciętnego obywatela)? A że mu to odebrano, to chyba właśnie przejaw "sprawiedliwości dziejowej", na którą tak chętnie powoływali się komuniści.

Idźmy dalej, kto go internował i za co? "Solidarność", prawica? Od władzy odsunęli go jego partyjni koledzy, a internowanie polegało na zamknięciu w willi, w areszcie domowym - patrz książka z wywiadem-rzeką Rolickiego z Gierkiem pt. "Przerwana dekada".

Niech Gierek nie skarży się w Radomiu na to jak mu jest źle, bo w dokumentach - partyjnych stenogramach z 1976 r. są cytaty jego wypowiedzi, że "musimy dać im [tj. robotnikom Radomia i Ursusa] odczuć naszą nienawiść". I pokazali ścieżki zdrowia dla robotników, a miasto ukarali obcięciem funduszy na inwestycje.

Na koniec, niech senator Gołąbek nie porównuje warunków "internowania" Gierka z warunkami internowania działaczy opozycji i "Solidarności" po grudniu 1981 r. Bo to już jest zwyczajne nadużycie z jego strony. Już nie lot koszący, ale zwykłe dno!

Na koniec tego listu-"perełki" senator Zbigniew G. wymienia jeszcze dwa nazwiska "wielkich Polaków" - Mieczysław Rakowski i Wojciecha Jaruzelskiego.

I niech to nam posłuży jako puen-

PISMO Z KOMISJI KRAJOWEJ DO RKR

Regionalna Komisja Rewizyjna

NSZZ "Solidarność" Regionu Ziemia Radomska

dot. pisma L.dz. 18/2001

Odnosząc się do Waszego pisma w którym zwracacie się do Komisji Krajowej NSZZ "S" o wprowadzenie zarządu komisarycznego w Regionie Ziemia Radomska informujemy, że po przeanalizowaniu ww. wniosku oraz rozpoznaniu sytuacji w Regionie nie znajdujemy w chwili obecnej uzasadnienia do wszczęcia procedury przewidzianej w Rozdziale VIII Statutu Związku.

UZASADNIENIE

Biorąc pod uwagę zebrane informacje o sytuacji w Regionie Ziemia Radomska należy stwierdzić, że:

- podstawowym zadaniem zarządu komisarycznego jest doprowadzenie do zebrania delegatów danej organizacji, w tym przypadku WZD Regionu, przedstawienie statutowym władzom zarzutów i postawienie wniosku o odwołanie członków władz **naruszających prawo wewnętrzne** Związku. Procedura poprzedzająca wprowadzenie zarządu komisarycznego wymaga czasochłonnego przygotowania i może dotyczyć wyłącznie oceny działalności władz związkowych pod kątem zgodności "ze Statutem lub uchwałami władz zwierzchnich Związku" (§ 42 ust.2 Statutu);
- wyznaczony przez Zarząd Regionu **termin zwołania WZDR -30.03.01 r.** jest niewątpliwie bliższy niż termin WZD możliwy do osiągnięcia przy zastosowaniu procedury Rozdziału VIII Statutu (zarządy komisaryczne);
- zarzuty Regionalnej Komisji Rewizyjnej wobec Zarządu Regionu Ziemia Radomska dotyczą nieprawidłowości w prowadzeniu dokumentacji finansowej i jej zgodności z obowiązującym prawem powszechnym oraz poprawności gospodarowania majątkiem Związku przez ZR, a nie procedur związkowych;

niewykorzystane przez RKR statutowe uprawnienia, m.in. prawo do zwołania we wcześniejszym terminie WZDR;

wniosek Regionalnej Komisji Rewizyjnej NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska o wprowadzenie przez Komisję Krajową zarządu komisarycznego w tym Regionie należy uznać za nie zasadny.

*Zastępca Przewodniczącego
KK NSZZ "Solidarność"
Jerzy Langer*

Do wiadomości

- 1) Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
- 2) Krajowa Komisja Rewizyjna NSZZ "Solidarność"
- 3) a/a

Prawa Pracownicze

(z informatorów MPiPS i KUP)

1. Czy członek spółki pracowniczej może zarejestrować się jako bezrobotny?

Bycie współnikiem lub członkiem organów spółek (przy założeniu nie uzyskiwania z tego tytułu miesięcznie dochodu w wysokości przekraczającej co najmniej najniższe wynagrodzenia), jeżeli dana osoba spełnia pozostałe warunki zapisane w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu nie stanowi przesłanki negatywnej do uzyskania statusu osoby bezrobotnej.

2. Czy osoba która jest współwłaścicielem w części ułamkowej nieruchomości rolnej może nabyć status osoby bezrobotnej?

Osoba, która jest współwłaścicielem w części ułamkowej nieruchomości rolnej może (Jeżeli spełnia pozostałe warunki ustawy) nabyć status osoby bezrobotnej jeżeli jej udział nie przekracza 2h przeliczeniowych. Fakt, że w całości nieruchomość rolna przekracza 2h przeliczeniowe nie ma tu znaczenia - należy badać wielkość udziału każdego ze współwłaścicieli.

3. Kiedy nabywa prawo do zasiłku bezrobotny, który otrzymał odszkodowanie za skrócenie okresu wypowiedzenia umowy o pracę na podstawie art. 36 KP?

Przepis art. 27 ust. 1 pkt 5 ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu ma zastosowanie nie tylko do górników ale do wszystkich osób, które otrzymały odszkodowanie za skrócenie okresu wypowiedzenia umowy o pracę na podstawie art. 36 KP. Mając powyższe na uwadze bezrobotny, który otrzymał odszkodowanie za skrócenie okresu wypowiedzenia umowy o pracę na podstawie art. 36 KP - nabywa prawo do zasiłku dopiero po upływie okresu, za który otrzymał odszkodowanie.

Krótko

- Pisemne oświadczenie woli pracodawcy określające nowe zasady wynagradzania pracownika nie jest wypowiedzeniem zmieniającym, jeśli nie zawiera oświadczenia o wypowiedzeniu dotychczasowych warunków umowy o pracę (wyrok SN, I PKN 51/96).
- Strony mogą — za porozumieniem — przedłużać umowę o pracę na czas określony, ale tylko gdy nie prowadzi to do obejścia prawa. Art. 25 Kodeksu Pracy mówi bowiem, że trzecia z kolei umowa (dwie na czas określony) musi być na czas nieokreślony, jeśli przerwy między kontraktami nie przekraczały miesiąca (wyrok SN, I PKN 37/97).

Stanowisko NSZZ "Solidarność" wobec projektu zmian w Kodeksie Pracy autorstwa Unii Wolności

Na łamach "Biuletynu" kilka tygodni temu opublikowaliśmy tekst poświęcony propozycjom zmian w Kodeksie Pracy stworzonym przez Najtęższe umysły Unii Wolności i Konfederacji Pracodawców Polskich (co chyba na jedno wychodzi). Dziś mogą Państwo przeczytać oficjalne stanowisko Związku wobec tego "dzieła".

Decyzja Prezydium KK nr 9/2001 ws. opinii o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie opiniuje poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy zgłoszony przez Klub Parlamentarny Unii Wolności.

NSZZ "Solidarność" sprzeciwia się kolejnej próbie liberalizacji Kodeksu pracy pod pretekstem pozornej troski o tworzenie miejsc pracy. Podejmowane próby ograniczenia dotychczasowych praw pracowniczych prowadzą do pogorszenia sytuacji ekonomicznej pracowników i ich rodzin. Wzmagają niezadowolenie społeczne wywołane wzrastającą ilością przypadków łamania przez pracodawców podstawowych praw pracowniczych, o czym świadczą coroczne raporty Państwowej Inspekcji Pracy.

Nie wyrażamy zgody na to, by Polska równała do standardów krajów opierających swoją atrakcyjność gospodarczą na niewolniczej pracy ludzi, zamiast równać do standardów wypracowanych w krajach rozwiniętych gospodarczo.

Ponownie przypominamy, że walkę z bezrobociem należy prowadzić przede wszystkim przez odpowiednie działania ekonomiczne i organizacyjne, korzystne dla rozwoju istniejących i powstawania nowych podmiotów gospodarczych.

W przedstawionym projekcie szczególnie nie do przyjęcia dla Związku są propozycje zawarte w niżej wymienionych artykułach:



1) art. 18 §2-4

Dopuszczenie możliwości dokonywania odstępstw od przepisów prawa pracy na niekorzyść pracowników jest propozycją uderzającą w jedną z fundamentalnych zasad prawa pracy, bowiem usuwa normę sankcjonującą nieważność postanowienia umów o pracę mniej korzystne od przepisów prawa pracy (zasada uprzywilejowania B pracownika) i ustanawiającą mechanizm automatycznego zastępowania takich postanowień przepisami prawa pracy (zasada automatyzmu prawnego). Uchylenie bądź proponowana modyfikacja art. 18 k.p. prowadzi w istocie do likwidacji prawa pracy I pojmowanego jako prawo chroniące interesy pracowników.

2) art.25¹

Proponowana zmiana polegająca na skreśleniu tego przepisu **umożliwi pracodawcy zawieranie nieograniczonej ilości umów na czas określony, stawiając pracownika w niepewności co do trwałości stosunku pracy i braku kontroli sądu co do uzasadnionych przyczyn rozwiązywania umowy o pracę**. Dotychczasowe doświadczenia w stosowaniu tego przepisu dowodzą skuteczności tego kierunku stabilizacji zatrudnienia. Dowodem na to jest dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, które wyraźnie świadczy o bardzo dużej wartości regulacji tego przepisu. Norma, która nie jest stosowana w praktyce, nie pojawia się tak często na wokandzie. W okresie dostosowywania polskiego prawa pracy do standardów spotykanych w prawie państw europejskich warto zauważyć, że ograniczenia swobody zawierania umów na czas określony tam spotykane idą o wiele dalej (np.: model francuski, gdzie limituje się nie tylko liczbę zawieranych kolejno umów, lecz także m.in. przypadki, w których dopuszczalne jest zastosowanie takiej umowy oraz maksymalny łączny czas ich trwania). Natomiast, jeśli przepis może być "łatwo obchodzony w praktyce", to należy rozważyć dodatkowe zabezpieczenia, które ograniczają te możliwości.

3) art. 38 § 3-4

Skreślenie § 3 i § 4 w art. 38 k.p. powoduje pozbawienie pracowników należących do dużych ponadzakładowych organizacji związkowych korzyści płynących z tej przynależności (zaplecze prawno-eksperckie, itd.).

4) art. 41

Propozycję, aby pracodawca mógł zwalniać pracowników przebywających np. na zwolnieniu lekarskim dłuższym niż 1 miesiąc traktujemy jako nieetyczną i niedopuszczalną.

5) art.77² i 104 § 2

Za nieuzasadnione uznajemy podniesienie limitu z 5 do 50 pracowników dla obowiązku wprowadzenia regulaminu pracy i regulaminu wynagradzania. Przyjęcie poprawek spowoduje, że w 99% przedsiębiorstw w ogóle nie będzie regulaminu pracy i regulaminu wynagrodzeń.

6) art. 92 § 1, § 2, § 2¹

Propozycja obniżenia wynagrodzenia za czas choroby jest kolejną próbą przerzucenia na pracowników pewnych kosztów, których do tej pory nie ponoszą - czyli ograniczenia ich uprawnień. Trzeba podkreślić, że z punktu widzenia pracowników nie ma istotnego znaczenia, czy koszty te ponosić będzie pracodawca, czy system ubezpieczeń (społecznych lub gospodarczych). Przecistawiamy się jednak obniżaniu przewidzianych w tej normie standardów do czasu rozstrzygnięcia powyższej kwestii, bowiem w przeciwnym razie to pracownik obciążony zostanie tymi kosztami.

7) art. 92¹

Propozycja pozbawienia odpraw emerytalnych i rentowych pracowników zatrudnionych u pracodawców zatrudniających poniżej 50 pracowników jest wątpliwa ze względu na konstytucyjną zasadę równości. Różnicowanie uprawnień do tych świadczeń związanych ze stosunkiem pracy przewidywanych ustawą w zależności od ilości pracowników i wielkości zakładu, w którym ci pracownicy są zatrudnieni nie jest uzasadnione merytorycznie.

8) art.129

Propozycja zwiększenia dobowej normy czasu pracy do 12 godzin pozostaje w sprzeczności z prawem Unii Europejskiej przewidującym limit łączonego czasu pracy.

9) art. 129¹⁰

Wprowadzenie 90-minutowej przerwy na



➤ spożycie posiłku według opinii członków Związku nie mieści się w polskiej tradycji. W większości przypadków również infrastruktura (zarówno w zakładzie pracy, jak i poza nim, np. transport, gastronomia, czas pracy przedszkoli i żłobków) nie jest przygotowana do wprowadzenia takiego rozwiązania. Wydłużenie czasu pozostawiania poza domem pogarsza także możliwości opieki nad dziećmi.

10) art. 134 § 1 i § 4

Propozycja obniżenia o 50% wynagrodzenia za nadgodziny zniszczy ochronę pracowników przed godzinami nadliczbowymi. W polskich warunkach dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych jest jedynym narzędziem regulującym racjonalne wydłużenie czasu zatrudnienia pracowników. Powołując się na rozwiązania europejskie, autorzy pomijają realny poziom płac w krajach Unii Europejskiej (ponad 4 razy wyższy niż w Polsce).

11) art. 210 §3

Niestuszną jest propozycja zmniejszenia wynagrodzenia za powstrzymanie się od wykonywania pracy zagrażającej życiu, zdrowiu lub mieniu w sytuacji ewidentnej winy pracodawcy, który jest odpowiedzialny za stan bezpieczeństwa i higieny pracy. W praktyce pracownicy nie korzystaliby z przysługującego im uprawnienia, z obawy o utratę części zarobków.

12) art. 229

Projektodawcy chcą ograniczenia badań okresowych tylko do pracowników zatrudnionych w warunkach szkodliwych w sytuacji, gdy zakres okresowych badań lekarskich pracowników jest niewielki i nie obciąża znacznymi kosztami pracodawców. Z kontroli Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że nie wszyscy pracodawcy zobowiązani do tego przeprowadzają badania środowiska pracy, stąd proponowany zapis uniemożliwiłby badania lekarskie faktycznie przysługujące niektórym pracownikom.

13) art. 237⁹ §3

Przyjęcie propozycji prowadzenia szkoleń bhp "po godzinach pracy" uniemożliwiłoby niejednokrotnie prawidłowe opanowanie wykładanych tematów, a co z tego wynika, obniżyłoby ich poziom.

14) art. 237¹¹ § 1, 2, 3 i art. 23¹²

Brak jakiegokolwiek uzasadnienia merytorycznego

dla proponowanego podniesienia limitu zatrudnienia do 50 i do 250 pracowników dla obowiązku wprowadzenia służby bhp i służby bhp. Dział X k.p., nakładający na pracodawców określa obowiązki w zakresie bhp, nie różnicuje obowiązków w zależności od wielkości zatrudnienia, ale dotyczą one wszystkich pracodawców. Niepokoi także próba pozbawienia służb bhp uprawnień kontrolnych. Wynikiem tego szereg stanowisk pracy w Polsce nie będzie praktycznie podlegać żadnej kontroli pod względem bhp.

[...]

16) art. 281 pkt 1

Zawieranie umów cywilnoprawnych w sytuacji, kiedy powinna być zawarta umowa o pracę jest patologią. Nie jest zrozumiała propozycja zniesienia karalności zawierania umów cywilno-prawnych zamiast umów o pracę, jednego z nielicznych instrumentów przeciwdziałających temu zjawisku.

17) art. 2 ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy

Sprzeczne z konstytucyjną zasadą równości jest uzasadnienie stosowania ustawy przewidującej świadczenia dla zwalnianych pracowników od liczby zatrudnionych (stosowanie tej ustawy tylko do pracodawców zatrudniających powyżej 50 pracowników).



Z PRAC KK

KOMUNIKAT

29 i 30 stycznia 2001 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

Prezydium KK spotkało się z członkami Rady Sekretariatu Górnictwa i Energetyki oraz Rady Sekretariatu Służb Publicznych NSZZ "Solidarność", omawiając problemy obu branż.

Podjęto decyzję o powrocie Działu Szkoleń do struktury Komisji Krajowej (przez pewien czas Dział Szkoleń funkcjonował przy Fundacji Go-



spodarczej).

Omawiano przygotowania do najbliższego posiedzenia Komisji Krajowej, które odbędzie się 6 lutego oraz do Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność". Przedstawiono projekt kalendarza wyborczego dla wszystkich struktur Związku oraz propozycję składu Krajowej Komisji Wyborczej.

Prezydium KK zapoznało się również z projektem uchwały KK o wykonaniu budżetu Komisji Krajowej za II półrocze 2000 r. oraz projektem budżetu na I półrocze 2001 r.

Kajus Augustyniak
Rzecznik prasowy KK

Stanowisko Prezydium KK nr 11/2001

ws. inicjatywy nowelizacji ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" zwraca się do rządu i klubu parlamentarnego AWS o dokonanie w trybie pilnym nowelizacji ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z dnia 14 grudnia 1994 r. tak, aby:

1. w art. 37 i ust. 4 przywrócić treść obowiązującą do 31.12.2000 r. (ws. kompetencji Rady Ministrów do przyznawania prawa do zasiłku dla bezrobotnych),
2. w art. 37j ust. 5 przywrócić treść obowiązującą do 31.12.2000 r. (ws. zasiłku przedemerytalnego podwyższonego dla osób nie zamieszkałych w powiecie uznanym za zagrożony szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym - jeżeli stosunek pracy rozwiązany został z przyczyn dotyczących zakładu pracy),
3. w art. 37 I przywrócić treść ust. I w wersji obowiązującej do 31.12.2000 r. (ws. zaliczania okresu aktualnie pobieranego zasiłku dla bezrobotnych do prawa do zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego),
4. w art. 37 n przywrócić ustęp 3 (ws. możliwości zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej dochodami nie przekraczającymi miesięcznie najniższego wynagrodzenia bez zawieszania prawa do pobierania zasiłku).

Prezydium KK zauważa, że ostatnie zmiany w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu krzywdzą szczególnie osoby najslabsze, eliminując je z systemu osłonowego, a ich wiek uniemożliwia im znalezienie pracy.

Stanowisko Prezydium KK nr 16/2001

ws. negocjacji uprawnień do obniżonego wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze

Nawiązując do wcześniejszych stanowisk NSZZ "Solidarność", domagających się wspólnego ustalenia trybu prowadzenia rozmów w sprawie funkcjonowania uprawnień do niższego wieku emerytalnego, Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" zwraca się do Rządu RP o ustanowienie przedstawiciela ds. rozmów ze związkami zawodowym posiadającego pełnomocnictwa rządowe do prowadzenia negocjacji z partnerami społecznymi w sprawie funkcjonowania w przyszłości uprawnień do obniżonego - w stosunku do powszechnie obowiązującego - wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Ponadto, mając na uwadze wcześniejsze ustalenia, Prezydium KK stwierdza, iż prowadzenie dalszych rozmów w sprawie założeń do projektu ustawy musi być poprzedzone przedstawieniem wyników przeprowadzonych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej badań pilotażowych, a następnie metodologii i wyników badań ankietowych, na podstawie których będzie można oszacować koszty proponowanych przez rząd rozwiązań określających funkcjonowanie uprawnień do obniżonego wieku emerytalnego. Dlatego stwierdzamy, iż przedstawione w dniu 15 grudnia 2000 r. założenia do ustawy o świadczeniach branżowych (dawniej: emeryturach pomostowych) nie mogą być w tej chwili podstawą do dalszych rozmów, których celem miałyby być przygotowanie stosownego projektu ustawy.

Kto nas straszy prywatyzacją?

Wokół ustawy reprivatyzacyjnej narosło wiele mitów wykorzystywanych umiejętnie przez "SLD i okolice". Tymczasem cudzoziemcy, którym odebrano majątki w Polsce, nie zostaną objęci ustawą reprivatyzacyjną. Z reprivatyzacji nie będą mogli skorzystać również Niemcy - dawni mieszkańcy dzisiejszych ziem zachodnich.

Uchwalona przez Sejm ustawa reprivatyzacyjna mówi, że na odszkodowania lub rekompensaty liczyć mogą jedynie osoby, które miały obywatelstwo polskie, gdy utraciły mienie oraz 31 grudnia 1999 roku. Odszkodowania nie obejmą obcokrajowców, którzy mieli majątki w II RP i stracili je po wojnie, oraz ich spadkobierców. Z reprivatyzacji skorzystać będą mogli i jednak przedwojenni obywatele niemieccy narodowości polskiej, czyli Mazurzy, Wielkopolanie, Kaszubi i Ślązacy. Odzyskają majątki, jeśli nie wyemigrowali z Polski przed 1984 rokiem.

Na odszkodowania nie mogą liczyć Niemcy, których przesiedlono z Polski na mocy postanowień poczdamskich z 1945 roku. Według opinii prawników Ministerstwa Spraw Zagranicznych zapis ten nie narusza prawa unijnego czy międzynarodowego. Uważają oni także, że żądania reprivatyzacyjne Niemców wysiedlonych z ziem odzyskanych nigdy nie były równoznaczne ze stanowiskiem rządu RFN.

Właściciele majątków z ziem odzyskanych, należących przed wojną do obywateli niemieckich, nie muszą więc obawiać się roszczeń dotyczących zwrotu tych nieruchomości.

W latach 1948 - 1971 rząd polski zawarł 12 układów z rządami obcych państw, na mocy których wypłacił im odszkodowanie z tytułu mienia pozostawionego lub znacjonalizowanego po drugiej wojnie światowej, należącego do ich obywateli. Na mocy tych umów rząd polski stawał się właścicielem mienia pozostawionego przez obcokrajowców. Zobowiązania odszkodowawcze natomiast wzięły na siebie rządy państw, z którymi Polska podpisała umowy.

Na mocy układów podpisanych z Francją w 1948 i 1951 r. rząd polski wypłacił odszkodowanie za mienie obywateli francuskich, towarzystw i przedsiębiorstw pod kontrolą francuską. Odszkodowanie objęło także udziały, jakie obywatele francuscy posiadali w polskich przedsiębiorstwach. Na mocy układów rząd Francji został zwolniony z wypłacania polskim akcjonariuszom francuskich przedsiębiorstw jakichkolwiek odszkodowań.

W latach 1949 i 1953 Polska podpisała podobne układy z Danią. Rząd polski zobowiązał się w nich do spłaty wszystkich rat i długów zaciągniętych przed wojną przez państwo i polskie przedsiębiorstwa wobec duńskich osób fizycznych i prawnych. Na mocy umów rząd polski wypłacił Danii odszkodowanie za wszelkie mienie pozostawione w Polsce lub znacjonalizowane. Na mocy podpisanego w 1949 roku układu ze Szwajcarią (objęte nim zostało także Księstwo Liechtenstein) rząd polski wypłacił odszkodowania za majątek obywateli i instytucji szwajcarskich pozostawiony w Polsce. Układ objął także wierzytelności szwajcarskie wobec Polski z wyjątkiem pożyczek publicznych. Dodatkowo Polska wypłaciła 1 mln franków za mleczarnie, serownie, firmy handlowe i gospodarstwa rolne, pozostawione przez Szwajcarów.

W latach 1949 i 1966 Polska zawarła układy z Królestwem Szwecji. Objęły one wszystkie majątki, prawa i interesy szwedzkich osób fizycznych i prawnych oraz wierzytelności szwedzkie wobec Polski, z wyjątkiem pożyczek publicznych.

Na mocy podpisanej w 1954 roku umowy z rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, który objął obywateli brytyjskich oraz osoby pozostające pod ochroną brytyjską, a także spółki, firmy i stowarzyszenia zarejestrowane na terytorium Zjednoczonego Królestwa, Polska wypłaciła odszkodowanie za mienie wywłaszczone lub znacjonalizowane.

Podpisany w 1955 roku układ z Norwegią zniósł wzajemne roszczenia finansowe obu krajów obejmujące mienie norweskie pozostawione i

znacjonalizowane w Polsce oraz polskie składniki majątkowe pozostawione w Norwegii.

W 1960 r. PRL podpisała układ ze Stanami



> Zjednoczonymi. Objął on mienie osób, które posiadały nieprzerwanie obywatelstwo USA. Na mocy układu Polska wypłaciła odszkodowanie za mienie amerykańskie pozostawione w Polsce, rząd USA przejął natomiast wszelkie roszczenia tych osób.

W 1963 roku Polska podpisała układ dotyczący odszkodowania za niektóre interesy belgijskie i luksemburskie w Polsce. Do układu dołączono spis wierzitelności, których układ nie objął.

Na mocy układu z rządem Grecji Polska wypłaciła odszkodowanie za mienie, prawa i interesy obywateli greckich przejęte na podstawie ustawy nacjonalizacyjnej.

Podpisana w 1970 roku umowa z Austrią wykluczała odszkodowanie za mienie nabyte przez Austriaków od III Rzeszy oraz za udziały w spółkach założonych po 1 września 1939 roku.

Umowy o odszkodowaniach Polska podpisała także z Holandią i Kanadą.

ODSZKODOWANIA WYPŁACONE PRZEZ POLSKĘ

Francja	65,5 mln USD
Dania	5,7 mln USD
Szwajcaria i Liechtenstein	12 mln USD
Szwecja	22,6 mln funtów
Wlk. Brytania	5,5 mln funtów
Norwegia	zniesienie roszczeń
USA	40 mln USD
Belgia i Luxemburg	800 mln franków
Grecja	230 tys. dolarów
Holandia	9 mln guldenów
Austria	71,5 mln szylingów
Kanada	1,2 mln dolarów

Prof. Dr hab. Krzysztof Pietrzykowski

Opinia prawna dla Senatu RP o ustawie z dnia 11 stycznia 2001 r. o reprivatyzacji

I. Uwagi ogólne

[...]

2. Ustawa o reprivatyzacji jest kolejnym aktem prawnym zmierzającym do uporządkowania stosunków własnościowych w III Rzeczypospolitej. **Jej celem**, jak podkreślono w preambule, **jest naprawienie naruszeń**

prawa własności dokonanych w czasach, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w Polsce łamane. Wypada jedynie wyrazić żal, że wspomniana ustawa jest o ponad dziesięć lat spóźniona. Reformę polskiego prawa po odzyskaniu niepodległości w 1989 r. wypadało bowiem rozpocząć m. in. od uchwalenia ustawy reprivatyzacyjnej. Podstawowa trudność związana z reprivatyzacją mienia polega zatem na tym, że projektowana ustawa ma wreszcie realną szansę na wejście w życie w okresie, w którym procesy prywatyzacyjne i uwłaszczeniowe na podstawie innych ustaw, które zostały uchwalone w poprzednich latach, są bardzo zaawansowane, a niekiedy nawet zakończone. W szczególności należy tu wymienić ustawę z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 118, poz. 561 ze zm.) i poprzedzającą ją ustawę z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 51, poz. 298 ze zm.), ustawę z dnia 30 kwietnia 1993 r. o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji (Dz. U. Nr 44, poz. 202 ze zm.), ustawę z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. z 1995 r. Nr 57, poz. 299 ze zm.), ustawę z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.) uwłaszczającą gminy i związki komunalne oraz ustawę z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464 ze zm.) uwłaszczającą z mocy prawa przedsiębiorstwa państwowe i inne państwowe osoby prawne oraz uwłaszczającą spółdzielnie i inne osoby prawne przez przyznanie roszczeń cywilnoprawnych.

3. Ustawa określa dwa rodzaje świadczeń reprivatyzacyjnych: przywrócenie utraconej własności oraz przyznanie bonów reprivatyzacyjnych. Owe świadczenia przysługują jednak, po pierwsze, tylko osobom fizycznym oraz, po drugie, tylko w związku z **utrata własności nieruchomości przejętych przez Państwo lub gminę miasta stołecznego Warszawy w okolicznościach określonych w art. 2 ust. oraz własności niektórych rzeczy ruchomych (art. 53**

➤ - 64). Ponadto wartość świadczenia re-
prywatyzacyjnego została ograniczona
do wysokości 50% wartości utraconych nie-
ruchomości (art. 9 ust. 1).

4. Wspomniane wyżej ograniczenia świad-
czeń reprivatyzacyjnych o charakterze podmio-
towym i przedmiotowym bez wątpienia uwzględ-
niają obecne możliwości finansowe Państwa i
jednostek samorządu terytorialnego. [...]

5. Ustawa została bardzo starannie opra-
cowana pod względem językowym i legislacyj-
nym.

II. Uwagi szczegółowe

1. Ze względów pragmatycznych propo-
nuję skreślenie w art. 3 ust. 1 wyrazów po prze-
cinku "o ile w dniu 31 grudnia 1999 r. posia-
dała obywatelstwo polskie". Utrzymanie wspo-
mnianego przepisu w brzmieniu przyjętym
przez Sejm, wyłączającym z grona podmiotów
uprawnionych do świadczeń reprivatyzacyj-
nych osób nie będących w dniu 31 grudnia
1999 r. (zresztą jest to zupełnie przypadkowa
data) obywatelami polskimi, powoduje bowiem
poważne zastrzeżenia z punktu widzenia pra-
wa międzynarodowego.

2. W art. 3 ust. 2 pkt 2 niezrozumiałe
jest, dlaczego osobą uprawnioną w rozumie-
niu ustawy nie może być osoba, która do dnia
1 stycznia 1999 r. opuściła terytorium byłego
Związku Socjalistycznych Republik Radziec-
kich. Nie jest zresztą jasne, co miałyby ozna-
czać opuszczenie terytorium b. ZSRR. Nie wia-
domo poza tym, dlaczego przyjęto wspomnia-
ną wyżej datę.

3. Również w art. 3 ust. 2 pkt 3 nie jest
zrozumiałe wyłączenie z zakresu działania usta-
wy osób, które do dnia 8 marca 1984 r. opu-
ściły terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Rów-
nież ta data jest niezrozumiała. Jedyne na mar-
ginesie tej uwagi można zaś wspomnieć, że
do dnia 8 marca 1984 r. opuszczenie teryto-
rium Rzeczypospolitej Polskiej w ogóle nie było
możliwe, bowiem państwo pod taką nazwą
wówczas nie istniało. [...]

ZE SŁUŻBY ZDROWIA

**Komunikat Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ "Soli-
darność" w ramach procedury sporu z Rządem
w dn. 16 stycznia 2001r.**

Ze strony Ministerstwa Zdrowia w rozmowach udział wzięli:
Minister Zdrowia - prof. Grzegorz Opala, sekretarz stanu - dr
Tomasz Grottel.

W tematach zgłoszonych do rozmów w dniu 16.01.br. w
drodze negocjacji ustalono :

1. Przywrócony zostanie udział związków zawodowych w pra-
cach Regionalnych Komitetów Sterujących nad programem
restrukturyzacji 2001. Uwzględnione zostaną zapisy znoweli-
zowanego Rozdziału XI KODEKSU PRACY na temat
reprezentatywności związków na poziomie kraju.
 2. W sprawie tegorocznych szkoleń liderów związkowych NSZZ
„Solidarność” w ochronie zdrowia w zakresie umiejętności
czytania dokumentów finansowych zakładu w związku z wpi-
saniem spzoz do Ustawy „O negocjacyjnym systemie kształ-
towania wzrostu wskaźnika wynagrodzeń...”. Minister Grottel
przyjął propozycje Związku, że: — Sekretariat Ochrony Zdro-
wia będzie organizatorem szkoleń, w oparciu o program przy-
gotowany przez stronę związkową; - Ministerstwo Zdrowia sfi-
nansuje koszt wykładowców wskazanych przez Sekretariat
Ochrony Zdrowia.
 3. W sprawie reaktywowania Zespołu ds. skutków wprowadze-
nia reformy... przy Wojewodach
- Wystąpienie Sekretarza Stanu Tomasza Grottela do Premiera
L. Komorowskiego jest zgodne z oczekiwaniami Związku. „So-
lidarność” liczy, że w trybie administracyjnym uda się dopro-
wadzić do reaktywowania zespołu i podjęcia zadań zaplano-
wanych w projekcie regulaminu. SOZ uważa, że niezbędne
jest szybkie spotkania zespołu ds. skutków ... przy Komisji
Trójstronnej w MPiPS, celem przedyskutowania ostatnich pro-
blemów pracowniczych z innymi związkami działającymi w spzoz
4. W sprawie zmiany formy opodatkowania nieruchomości wy-
korzystywanych przez zoz -Ministerstwo Zdrowia oczekuje od
strony związkowej pisemnego stanowiska z uzasadnieniem.
 5. Ministerstwo Zdrowia udzieliło już odpowiedzi na pisemne
zapytania Rady SOZ z dn. 5.01.2001r. w sprawie obligatoryj-
nych podwyżek płac od 1 stycznia 2001r. Pismo niestety
nie dotarło do Rady SOZ, w związku z tym Sekretariat



uprzejmie prosi o ponowne przesłanie kopii odpowiedzi

Strona związkowa zgłosiła konieczność odrębnego spotkania na temat projektu ustawy o prywatyzacji służby zdrowia, którą Związek otrzymał do konsultacji oraz pilnego przystąpienia do weryfikacji ponadzakładowego układu zbiorowego pracy dla jednostek budżetowych służby zdrowia - celem jak najszybszego podpisania układu.

INFORMACJE * WSKAŹNIKI

Najniższe wynagrodzenie

Od 1 stycznia 2001 r. najniższe wynagrodzenie za pracę pracowników wynosi 760 zł — ogłosił w swoim rozporządzeniu z 22 grudnia 2000 r. minister pracy i polityki społecznej. Rozporządzenie jest wydane na podstawie art. 77 kodeksu pracy i ogłoszone w Dzienniku Ustaw nr 121 z 30 grudnia, pod poz. 1308.

Przeciętne wynagrodzenia

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku wyniosło:

- w czwartym kwartale 2000 r. - 2189,58 zł (na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z 17 lipca 1998 r. o pożyczkach i kredytach studenckich),
- w grudniu 2000 r. - 2343,50 zł (na podstawie art. 56 ust. 1 i art. 57 ust. 1 pkt 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe). Dane te podał prezes GUS w obwieszczeniu i komunikacie, oba z 15 stycznia, opublikowane w M.P. nr 2 z 26 stycznia, pod poz. 54159).

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych:

- ogółem w IV kwartale 2000 r. w stosunku do IV kwartału 1995 r. były wyższe o 75,4 proc. (na podstawie art. 9 ust. 3 ustawy z 6 marca 1997 r. o zrekompensowaniu okresowego niepodwyższania płac w sferze budżetowej oraz utraty niektórych wzrostów lub dodatków do emerytur i rent),

• ogółem w IV kwartale 2000 r. w stosunku do III kwartału 2000 r. wzrosły o 1,7 proc. (na podstawie art. 25 ust. 8 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych),

• ogółem w II półroczu 2000 r. w stosunku do I półrocza 2000 r. wzrosły o 3,4 proc. (na podstawie art. 24 ust. 6c ustawy z 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu),

• średnioroczny wzrost ogółem w 2000 r. w stosunku do 1999 r. wyniósł 10,1 proc. (na podstawie art. 93 ust. 3 pkt 1 lit. A ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Podstawa informacji: jedno obwieszczenie i trzy komunikaty, z 15 stycznia br., prezesa GUS. opublikowane w M.P. nr 2 z 26 stycznia, pod poz. 55,60,62 i 63.

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

26 - 600 Radom
ul. Traugutta 52
tel. 36 25161, fax 36 238 04
Redakcja: Paweł PODLIPNIAK
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO

egzemplarz bezpłatny